

MIEJSCOWA

na weekend

nr 25/1021, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Wszystko po kolei

Lokalni decydenci,
do spółki z kolejową
spółką, postanowili
wpuścić legionowian
w drugi, powstający
właśnie tunel pod
torami. Bo i jedni,
i drudzy zdążyli się
przekonać, że pociąg
do drogowej
nowoczesności
zwyczajnie się opłaca

s. 3

Przepis
od
M

s. 10

s. 2

**Śmiertelne
starcie**

**Przychodnia
pod kroplówką**

s. 7

s. 4

Karty na stół!

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

s. 6

**Siódemka
na szóstkę**

Śmiertelne starcie



foto: KP PSP Legionowo

W nocy z niedzieli na poniedziałek (19/20 czerwca) na obwodnicy Serocka, tuż przed zjazdem na Wyszków, doszło do tragicznego wypadku. W wyniku zderzenia samochodu z łosiem na miejscu zginął kierowca osobówki.

Informacja o zdarzeniu dotarła do służb po godzinie pierwszej w nocy. Na miejsce natychmiast udały się zastępy straży pożarnej, policja i pogotowie. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący audi 26-letni mężczyzna, jadąc drogą krajową nr 61 w kierunku Pułtusza, tuż przed zjazdem na Wyszków zderzył się ze znajdującym się na jezdni łosiem. Auto wypadło z drogi, po czym dachowało i wylądowało w przydrożnym rowie. Na pomoc dla kierowcy uwięzionego

we wraku pojazdu było już niestety za późno. 26-latek zginął na miejscu. Zwierzę również nie przeżyło zderzenia. Usunięciem jego truchła zajęli się strażacy.

Czynności na miejscu wypadku trwały ponad trzy i pół godziny. Przez ten czas ruch na krajówce był zablokowany. Dochodzenie w sprawie tego tragicznego w skutkach wypadku jest prowadzone pod nadzorem prokuratury.

zig



foto: arch.

Kłopoty na telefon

Dzięki telefonom od świadków policjantom udało się zatrzymać nietrzeźwego kierującego. Zdarzenie miało miejsce w zeszły poniedziałek (13 czerwca) w godzinach popołudniowych na moście w Zegrzu. W trakcie policyjnej interwencji okazało się, że sprawca ma na sumieniu jeszcze inne grzeszki.

Kierowcy jadący mostem w Zegrzu wrócili uwagę na kierującego fiatem. Mężczyzna zachowywał się agresywnie w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego, a kiedy auto zatrzymało się w korku, prowadzący fiata wysiadał i awanturował się z innymi kierowcami. Zaalarmowani o tym, przybyli na miejsce funkcjonariusze wyczuli od agresywnego kierującego intensywną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie

krążyły go blisko dwa promile. Policjanci ustalili również, że 37-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązujący do lutego 2023 roku.

Mężczyzna został natychmiast zatrzymany. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie zakazu sądowego grozi mu do pięciu lat więzienia.

zig

Pies w potrzasku

W czwartkowe (16 czerwca) popołudnie strażacy z powiatu legionowskiego musieli się zmierzyć z dość nietypową interwencją. Tuż przed godziną 18.00 do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie wpłynęło zgłoszenie o psie uwięzionym w ziemnej rozpadlinie.



foto: OSP Janów-Góra

Interwencja miała miejsce w Janówku Pierwszym przy ul. Fortecznej, na terenie zabytkowych carskich fortów. Do akcji zadysponowano zastęp

straży pożarnej z OSP Janów-Góra. Okazało się, że zwierzę wpadło do szczeliny w ziemi o głębokości około metra. Pies nie mógł się z niej wydostać o własnych siłach i mocno ujadł. Na miejscu zjawili się na szczęście jego właściciele, którzy przy pomocy strażaków wydostali czworonoga z ziemnej pułapki. Zwierzętowi, poza doznanym stresem, nic się nie stało. Działania strażaków trwały ponad godzinę.

zig



foto: arch.

Proszek (nie) do prania

Pod koniec ubiegłego tygodnia legionowscy policjanci zostali powiadomieni przez pracownika schroniska dla bezdomnych, że jeden z jego podopiecznych może mieć przy sobie narkotyki. Funkcjonariusze pojechali to sprawdzić.

W pokoju zajmowanym przez 47-letniego mężczyznę mundurowi znaleźli torebkę foliową z białym proszkiem w środku. Mężczyzna tłumaczył, że znajduje się w nim proszek do prania, który miała mu dać jego koleżanka. Policjanci nie dali temu jednak wiary i zarówno foliową torebkę

z zawartością, jak i jej właściciela zabrali na komendę. Badanie narkotesterem wykazało, że białym proszkiem była kokaina. W tej sytuacji 47-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu za to do trzech lat pozbawienia wolności.

zig

Dozór dla oprawcy

55-letni mieszkaniec gminy Jabłonna to kolejna osoba podejrzewana o znęcanie się nad swoją rodziną. Mężczyzna został zatrzymany podczas domowej interwencji. Po postawieniu mu zarzutów objęto go policyjnym dozorem. Nakazano mu też opuścić mieszkanie zajmowane razem ze swoimi ofiarami.

Z relacji żony oraz córki 55-latek wynikało, że mężczyzna od kilku miesięcy nadużywał alkoholu. Będąc pod jego wpływem, wszczy-

nał awantury, podczas których obrażał kobiety, niszczył sprzęt domowy oraz groził im pozbawieniem życia. Zebrany przez policjantów ma-

teriał dowodowy pozwolił na przedstawienie 55-latkowi zarzutów fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobami najbliższymi.

zig

Prokurator przychylił się do wniosku funkcjonariuszy i zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny policyjnego dozoru, zobowiązując go do stawiennictwa w wyznaczony dzień w jednostce policji, nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.



foto: arch.

Wszystko po kolei

Dla PKP PLK to bezkolizyjne skrzyżowanie, dla legionowian zaś po prostu tunel pod torami kolejowymi. W ich mieście już drugi. Ale podobnie jak ten na Trzeciej Parceli, również mający pierwszorzędne znaczenie dla lokalnej komunikacji. Dzięki niemu ratuszowi władze wspólnie z mieszkańcami zdążyli się przekonać, że pociąg do drogowej nowoczesności zwyczajnie się opłaca.

Realizowana od kilku miesięcy przeprawa to wspólne przedsięwzięcie wspomnianej państwowej spółki PKP PLK oraz gminy Legionowo. Nie jest tajemnicą, że rodziło się ono w bólach. Głównie ze względu na niezadowolenie, a także protesty okolicznych mieszkańców. Klamka jednak zapadła i w konsekwencji, zamiast oczekiwać przed opuszczonym szlabanem, kierowcy pojedą łączącym ulice Polną i Kwiatową tunelem. I to pojedą, sądząc po planach inwestorów, całkiem niedługo.



Postanowiliśmy więc na miejscu sprawdzić, jak owe plany mają się aktualnie do rzeczywistości. – Na chwilę obecną realizowane są prace związane z budową korpusu tunelu pod torami kolejowymi. Jeżeli chodzi o zaawansowanie prac żelbetowych, w tym

momencie wynosi ono około czterdziestu procent. Poza tym zostały usunięte wszystkie kolizje związane z wodociągami oraz kanalizacją – informuje Przemysław Mazur, zastępca naczelnika wydziału inwestycji Urzędu Miasta w Legionowie. Dzięki temu

prowadząca prace firma Intop Warszawa mogła przejść do usuwania kolizji z urządzeniami energetycznymi i teletechnicznymi. Zarówno dla jej pracowników, jak i wyspecjalizowanych podwykonawców, budowanie takiej konstrukcji to nie pierwszozna. A to po-

zwala na optymizm w kwestii ogólnej solidności robót. Prowadzonych, co ważne, w sposób zapewniający sprawny przejazd pociągów wzdłuż linii Warszawa-Trójmiasto.

Gotowy tunel na Bukowcu będzie miał 49 m długości

oraz 13 m szerokości. Umożliwi to poprowadzenie sześciometrowej jezdni z dwoma pasami ruchu i o połowę węższej trasy pieszo-rowerowej. Póki co nic nie wskazuje na to, aby terminowa realizacja projektu miała rozjechać się z rzeczywistością. – W trakcie robót nie natrafiono na utrudnienia, które nie były przewidziane w dokumentacji. Prace posuwają się zgodnie z harmonogramem. Nie ma opóźnień, wszystko idzie planowo – dodaje przedstawiciel legionowskiego ratusza. Planowo więc też zapewne i... pojedzie. Inwestycja, powstająca w ramach projektu pod nazwą „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap III”, jest współfinansowana z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Łączną wartość prac skalkulowano na około 32 mln zł, z czego 14,5 mln wynosi udział spółki PKP Polskie Linie Kolejowe.

Biorąc pod uwagę olbrzymi wzrost cen, jaki w tym roku

nastąpił na rynku materiałów i usług budowlanych, staje się jasne, że zielone światło dla drugiej miejskiej przeprawy pod torami zapalono w samą porę. Gdyby zrobiono to kilka miesięcy później, plany budowy przeprawy na długie lata stanęłyby pewnie na kolejowej bocznicy. – Dzisiaj myślę, że nie byliśmy już w stanie podpisać umowy na budowę tunelu kolejowego w ulicach Kwiatowa-Polna, bo jego realna cena wynosiłaby jakieś sześćdziesiąt, a nie trzydzieści kilka milionów złotych – ocenia prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. A z biegiem czasu zapewne by jeszcze rosła...

Jak zatem widać, dobrze przemysłany pośpiech bywa czasem wskazany. Co się dotyczy tempa prowadzonych na Bukowcu robót, jeśli zostanie ono zachowane, drugi legionowski tunel zacznie działać pod koniec IV kwartału bieżącego roku.

Waldek Siwczyński

Pracowite małże - System biomonitoringu wody w Legionowie



To już trzy lata, jak są z nami. Małże słodkowodne z gatunku skójką zaostrowana, bo o nich mowa, stanowią system wczesnego ostrzegania przed nagłym zanieczyszczeniem produkowanej wody. To wyjątkowi pracownicy, gdyż przez 24 godziny na dobę są odpowiedzialni za czystość i jakość wody. Funkcjonowanie systemu biomonitoringu oparte jest na idei bioindykacji. Są to wyjątkowo czułe organizmy, bo gdy tylko pojawi się w wodzie jakakolwiek szkodliwa substancja, w reakcji obronnej zamykają swoje muszle, informując o zanieczyszczeniu w systemie online (system ciągły).

Na obiekcie Stacji Uzdatniania Wody „Jagiellońska” w specjalistycznym zbiorniku jest umieszczonych 8 małży. Do każdej z nich „przytwierdzono” elektromagnes współpracujący z sondami pomiarowymi, które rejestrują stopień otwarcia muszli oraz ich naturalny biorytm, porównywalny do ludzkiego EKG. Nagłe zamknięcie muszli informuje o niekorzystnej zmianie parametrów wody. Organizmy te przy monitorowaniu wody pracują do 3 miesięcy. Po tym okresie są wymieniane na nowe i co ważne, trafiają z powrotem do swojego środowiska naturalnego. Jak zapewniają naukowcy, zwierzęta te żyją w dość komfortowych warunkach, zbliżonych do naturalnych. Woda ma stałą, właściwą dla tego gatunku temperaturę i jest regularnie napowietrzana. Według naukowców wykorzystanie małży jako bioindykatorów jest bardziej humanitarne niż ryb, bo one przy zanieczyszczeniach zamykają skorupę, nie dając dostępu do swojego organizmu wodzie zanieczyszczonej. Dzięki małżom można bezpiecznie i szybko stwierdzić, że woda jest zanieczyszczona.

– Znajomość biorytmu małży jest dla nas o tyle istotna, że dzięki niemu jesteśmy w stanie określić jakość wody. Jeśli małże „pracują”, to oznacza, że woda jest zdatna do spożycia. Jeśli nagle wszystkie małże zamkną się w reakcji obronnej, to będzie dla nas informacja, aby sprawdzić jakość wody, gdyż mogła w niej pojawić się jakaś substancja szkodliwa. Interesujący jest fakt, że biomonitoring jest jedną z najskuteczniejszych i proekologicznych metod monitoringu w branży wodociągowej, mimo ogromnego postępu technolo-

gicznego, który dokonał się w ostatnich latach w Polsce i na świecie” – mówi prezes zarządu PWK „Legionowo” Grzegorz Gruczek. Przez ostatnie trzy lata małże od początku swojego pobytu „pracują” normalnie i nie wysyłają żadnych niepokojących sygnałów. Ich aktywna działalność potwierdza to, co mieszkańcy wiedzą do lat – jakość wody w Legionowie jest bardzo dobra.

System biomonitoringu jest jednym z najskuteczniejszych rozwiązań monitorujących jakość wody. Jako polski patent, spotkał się z dużym zainteresowaniem. Taki system pracuje m.in. w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, Swarzędzu, Oświęcimiu, Wrzesznie. Z tego rozwiązania korzysta również browar w Żywcu.



Karty na stół!

Aż przez trzy dni (10-12 czerwca) w miejskiej Pocztalni raz po raz ktoś stawiał wszystko na jedną kartę. A to za sprawą odbywających się tam kolejnych, sponsorowanych przez ratusz Otwartych Mistrzostw Legionowa w Brydżu Sportowym. Blisko dwustu ich uczestników walczyło o puchary ufundowane przez Prezydenta Miasta Legionowo oraz szefów Miejskiej Biblioteki Publicznej, Ł Capital Areny oraz legionowskiego Klubu Brydża Sportowego. Do zdobycia były również atrakcyjne nagrody finansowe.

– To duży, wysoko punktowany turniej, dlatego między innymi pojawiło się na nim mnóstwo doskonałych zawodników z Warszawy i całego Mazowsza. Poziom jest naprawdę wysoki. Startuje wielu świetnych brydżystów z bardzo wysokim WK, czyli współczynnikiem klasyfikacyjnym mówiącym o tym, jakiej klasy jest brydżysta. Graliśmy tutaj przez całe trzy dni i oby tak było zawsze, żeby tacy świetni zawodnicy przyjeżdżali do Legionowa – mówi Stanisław Kraszewski, współorganizator turnieju. Zainteresowaniu miejskimi mistrzostwami niewątpliwie sprzyja ich mała odległość od stolicy. A to głównie tam mieszkają krajowi czempioni brydża, zdobywający medale na olim-

piadach lub mistrzostwach świata. Wpadają więc do Legionowa pograć i oni, i zawodnicy siadający do stolika przede wszystkim dla zabawy.

Inna sprawa, że to rozrywka wyjątkowa, służąca czemuś więcej, niż tylko miłemu spędzaniu wolnego czasu. – Brydż uczy odpowiedzialności za podjęte decyzje. Gra się po głębokiej analizie tego, co ma się w karcie; tego, co ma partner, czyli po analizie mocnych i słabych stron. Na co dzień też tak jest: jeżeli nie podejmujesz właściwych decyzji ekonomicznych, życiowych, no to kłapa! Prędej czy później dostaniesz z tego powodu po uszach. A tu, przy stoliku, można się tego nauczyć bez większych

konsekwencji finansowych czy zdrowotnych. A po drugie, cóż, brydż wspomaga logiczne myślenie oraz rozwija umysł – dodaje legionowski miłośnik brydża sportowego. Rozwija i zarazem konserwuje. W opinii wielu doświadczonych brydżystów ich ukończona gra stanowi świetne lekarstwo choćby na starczą demencję. Dzięki niemu, dosłownie i w przenośni, można mieć ją z głowy.

To między innymi dlatego lokalni popularyzatorzy brydża, przy wydatnym wsparciu urzędu miasta, starają się wskrzesić legionowską potęgę w tej dyscyplinie sportu. Wychodzą bowiem ze słusznego skądinąd założenia, że skoro są w tej dziedzi-



nie chlubne tradycje, to warto byłoby do nich nawiązać. – Chylę czoła przed prezydentem Legionowa, że pochylił się w kierunku naszej prośby i w trzech szkołach prowadzimy już zajęcia brydża sportowego. A chcielibyśmy jeszcze w jednej lub dwóch. Ja się z tego bardzo cieszę, bo od dawna walczę, żeby brydż w Legionowie nie zginął wraz z moim pokoleniem. Myślę, że za trzy-cztery lata odbudujemy taką potęgę brydżową, jak to ongiś było, kiedy mieliśmy pierwszą i drugą ligę. W tej chwili

mamy drugą ligę i dwie trzecie ligi, ale to jest troszeczkę za mało, jak na potencjał mieszkańców Legionowa. Taka jest prawda. Mieszka w nim wielu mądrych ludzi i po prostu trzeba to wykorzystać – uważa Stanisław Kraszewski.

Zarówno początkujący, jak i utytułowani brydżyści bez trudu znajdą „na mieście” odpowiednich partnerów do stolika. Lokalne środowisko brydżowe jest tyleż liczne, co otwarte na nowych zawodników, chętnych do sportowe-

go grania w karty. – W każdy poniedziałek od 17.30 mamy turnieje w Pocztalni, we wtorki od 16.00 spotykamy się przy ul. Piłsudskiego 3, w budynku Legionowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a w poniedziałki i w środy od 14.30 grywamy w ratuszu, w siedzibie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Jak więc widać, w Legionowie jest gdzie pograć. Tak więc zachęcam wszystkich: wyjdźcie z domów, przyjdźcie do nas i grajmy!

Wonder

Łowca paragrafów

Policjanci z Legionowa zatrzymali 38-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież sklepową. Jak się potem okazało, ma on na swoim koncie jeszcze inne przestępstwa. W związku z tym prokuratora wnioskuje dla niego o areszt tymczasowy, sąd jednak wniosek odrzucił i objął mężczyznę policyjnym dozorem.

Sprawa zaczęła się od zgłoszenia, jakie wpłynęło od pracowników ochrony jednego z legionowskich marketów, którzy powiadomili policję o zatrzymaniu sklepowego złodzieja. Ujęty przez nich 38-latek próbował wyjść ze sklepu z pięcioma butelkami markowego alkoholu, oczywiście bez płacenia za towar. Wartość mienia wyniosła ponad 500 złotych. Po zatrzymaniu mężczyzny i przewiezieniu go komendę okazało się, że kradzież to nie było jedyne jego przewinienie. Policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego prowadzili bowiem postępowanie, w którym 38-latek był podejrzany



fol. arch.

o kierowanie grózb karalnych w stosunku do swojej znajomej. Mężczyzna złamał również sądowy zakaz zbliżania i kontaktowania się z kobietą.

Na postawie zgromadzonego materiału dowodowego 38-la-

tek usłyszał trzy zarzuty, dotyczące kradzieży, grózb karanych i złamania zakazu. Za dwa pierwsze przestępstwa mężczyzna odpowie w warunkach recydywy.

zig



Zabawny remont

Dla jego (z reguły) małych użytkowników to zarazem i zła, i dobra informacja. Chodzi o plac zabaw w legionowskim parku im. Jana Pawła II, z którego na razie nie mogą oni korzystać. Po zakończeniu prowadzonej tam właśnie modernizacji będą to jednak mogli robić do woli, a do tego z całkiem nowymi zabawkami!

Ze względu na skalę tego realizowanego przez firmę Royal Play przedsięwzięcia, na czas robót budowlanych prowadzonych

na terenie parkowego placu zabaw konieczne było wyłączenie go z użytkowania. Inwestycja przewiduje między innymi wy-

konanie tam bezpiecznej dla maluchów nawierzchni poliuretanowej i mineralnej. Co warto podkreślić, zamontowane na niej zostaną całkiem nowe urządzenia zabawowe. Ich lista jest, trzeba przyznać, dosyć długa: bujak na sprężynie, głuchy telefon, zabawka muzyczna, zabawka bęben, zabawka cymbalki, tablica do rysowania, tablica kółko i krzyżyk, tablica labirynt, huśtawka typu bocianie gniazdo i małe linarium. Jak zwykle przy modernizacjach tego typu obiektów plenerowych, wokół placu przewidziano także montaż urządzeń małej architektury, w rodzaju ławek czy stojaków rowerowych.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z przyjętym harmonogramem robót, do końca lipca bieżącego roku plac zabaw w parku im. Jana Pawła II będzie gotowy. Koszt realizacji tej finansowanej z miejskich środków inwestycji to ponad 300 tys. zł.

RM

Wodne rozrachunki

Tak to już jest, że im bardziej Legionowo wzbogaca się o nowe obiekty czy elementy lokalnej infrastruktury, tym chętniej każdy z nich wielu mieszkańców chciałoby mieć tuż za rogiem. Tymczasem tak się po prostu nie da. Choćby w przypadku szalenie drogiej w eksploatacji basenów, którymi trzeba zarządzać tak, aby nie utopić miasta w długach.

Przez kilka lat swego istnienia legionowska pływalnia Wodne Piaski dowiodła, że potrafi spełnić wszelkie wymagania miłośników sportu i rekreacji. Świetne warunki znajdują tam i ludzie pragnący odpoczynku czy relaksu, i sportowcy przygotowujący się do zawodów. Mimo to w sieci pojawiają się czasem głosy, że powinien też funkcjonować basen znajdujący się bliżej centrum miasta – przy ulicy Królowej Jadwigi. Swoim zwyczajem internauci nie biorą jednak pod uwagę tego, co zarządzająca tymi obiektami spółka KZB Legionowo brać musi – rachunku ekonomicznego. On zaś

dla sąsiadującego z Królewską Dwójką obiektu jest bezlitosny. – Jeszcze przed pandemią, gdy nie obowiązywały żadne ograniczenia, potrafiło tam być średnio 7-8 osób dziennie. Co szczególnie przy obecnych kosztach energii elektrycznej i energii cieplnej oznaczałoby generowanie przez ten basen ogromnego deficytu – przyznaje Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa.

Już sam ten fakt sens uruchamiania i prowadzenia drugiej miejskiej pływalni stawia pod ogromnym znakiem zapytania. Zwłaszcza w czasach go-

spodarczej niepewności, gdy centralna władza obcina samorządom wpływy, a dorzuca obowiązków. Ale pozostaje jeszcze kwestia tak zwanego, jak mawiają ludzie z branży, obłożenia Wodnych Piasków. W opinii prezydenta, lecz także zarządu spółki KZB, ten nowoczesny kompleks wciąż posiada spore rezerwy w tym zakresie. – Jako że doskwiera mi kręgosłup, w różnych godzinach bywam w nich około dwudziestu razy w miesiącu. I poza takim szczytem, który występuje mniej więcej między 15.00 a 21.00, rano są tutaj naprawdę pustki, dosłownie kilka osób. Tak więc jest jeszcze mnóstwo czasu i przestrzeni, dzięki którym można tu popływać w komfortowych warunkach. Dlatego warto zachęcać mieszkańców, aby z tego korzystali.

Jak zauważył szef ratusza, zachęcać do odwiedzania Wodnych Piasków nie trze-



fol. arch.

ba natomiast gości zza naszej wschodniej granicy. Oni również, czemu zresztą trudno się dziwić, są legionowską pływalnią zachwyceni. – Nawet jeszcze przed wojną bywało tutaj bardzo dużo osób mówiących po rosyjsku, z Ukrainy czy Białorusi, czyli z krajów, gdzie ma-

sowa kultura fizyczna wydaje się być na wyższym poziomie niż u nas. Nieraz było to 20-30 procent klientów pływalni. Generalnie rzecz biorąc, nadal więc drzemie w Wodnych Piaskach ogromny potencjał – uważa Roman Smogorzewski. A skoro drzemie, miesz-

kańcy powinni go obudzić i właściwie wykorzystać. Ciesząc się przy okazji z posiadania w swoim mieście obiektu, w którym równie łatwo i przyjemnie można się zanurzyć, co zadurzyć.

Wonder

Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



**Ja mam,
a Ty?**

**Komfort
Wygoda
Ekologia**

PREZENT GRATIS !!!

f / PWKLegionowo
e bok@pwklegionowo.pl
t (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Siódemka na szóstkę

Po dwuletniej, spowodowanej przez pandemię przerwie legionowscy uczniowie znów wyłonili Wychowawcę Roku, tym razem roku 2022. Głosowanie było wprawdzie tajne, lecz po raz kolejny wyszło na jaw, że kandydaci do tego zaszczytnego tytułu uważnie odrobili lekcje z przysposobienia do życia w szkolnej rodzinie.



Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło jak zwykle w sali widowiskowej ratusza. Jak zwykle też przy głośnym aplauzie podopiecznych nominowanych belfrów. No i przy cichej aprobacie sterników miejskiej oświaty, doceniających pożytki płynące z uczniowskiego plebiscytu. – Służy on podkreśleniu roli, jaką pełni wychowawca w szkole. Bywa

to rola niedoceniona, a wiąże się z mnóstwem obowiązków, które nauczyciel – często poza godzinami swojej pracy – musi zrealizować. To również czas, który poświęca uczniom swojej klasy. Wychowawca to nie tylko osoba przekazująca rodzicom informacje o ich dzieciach, ale również opiekun, osoba wspierająca uczniów znajdujących się w trudnej

sytuacji. To także organizator, chociażby wycieczek czy różnego rodzaju zajęć, które odbywają się w szkole – mówi Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Głosami młodych ludzi przepustką do czerwcowego finału konkursu otrzymało siedmioro wychowawców: Andrzej Bielarski ze Szkoły Podstawowej nr 1, Piotr Cesarczyk z II Liceum Ogólnokształcącego, Marcin Cygan ze Szkoły Podstawowej nr 2, Marcin Kościesza z „ósemki”, Michał Panasiuk z „czwórki”, Urszula Paszkiewicz z „trójki” oraz Monika Stasiuk z SP nr 7. Taki zestaw finalistów miło zastępcę prezydenta zaskoczył. – Mnie przez tyle lat pracy zawodowej wprowadzano w błąd, mówiąc, że szkoły są bardzo sfeminizowane. Sądząc po tej delega-

cji, z panami wcale nie jest tak źle. Bardzo się cieszę, że jest tu tak wielu mężczyzn – żartował Piotr Zadrozny. Decyzją członków kapituły konkursu, na podstawie analizy prezentacji nominowanych kandydatów, zwyciężyła w nim jednak kobieta. Po podsumowaniu wyników tajnego głosowania tytuł Wychowawcy Roku znów trafił do rąk Urszuli Paszkiewicz, nauczycielki języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej nr 3. Tak naprawdę wygrali jednak, o czym przypomniał im szef rady miasta, wszyscy nominowani. – Oczywiście zwycięzca zawsze jest jeden, niemniej jednak nominacja to też jest bardzo duże wyróżnienie – podkreślił zaproszony na scenę Ryszard Brański.

Co do zwyciężczyni, chociaż pani Ula zgromadziła już solidną kolekcję statuetek, każda kolejna cieszy ją tak samo. Jak wszystkie nagrody za dobrze wykonywaną pracę. – Czuje się niesamowicie! Fajnie, że dzieciaki doceniają to,

co robimy. Tym bardziej, że nie jest to łatwa praca i w czasie pandemii nas podwójnie doświadczała. Musieliśmy na nowo uczyć się pewnych zachowań. Fajnie, że dzieciaki to widzą i doceniają, bo szczególnie od nich miło jest dostać taką nagrodę – mówi Urszula Paszkiewicz. A gratulując laureatce, Piotr Zadrozny, jej urzędowy zwierzchnik, dodał: – Stanowi to tylko potwierdzenie, że można wykonywać swoją pracę dobrze i przez wiele lat, trzymając się sprawdzonych wzorców i rozwiązań. Dzięki temu kolejne pokolenia uczniów doceniają jej pracę i zaangażowanie.

Pytani o to, jakie cechy wyróżniają idealnego wychowawcę, legionowscy uczniowie są raczej zgodni. Powinien być sprawiedliwy, pomysłowy, życzliwy, cierpliwy, otwarty, pomocny, ale i wymagający. A przede wszystkim pasjonować się swoim przedmiotem. Sądząc po werdykcie młodzieży, Urszula Paszkiewicz najwy-

rażniej powyższe kryteria spełnia. Z doradzaniem innym wychowawcom woli być jednak ostrożna. Bo chociaż wie o tym sporo, uniwersalna recepta na uwielbienie ze strony uczniów nie istnieje. – Powiem szczerze, to wcale nie jest łatwe. Jak zaczynałam, to myślałam, że stanę przed klasą, powiem: „Cicho, słuchajcie, co mam wam do powiedzenia” i wszystko będzie tak, jak sobie zaplanowałam... Kiedyś moja pani profesor na studiach powiedziała: „Przed wszystkim uczniowie powinni was polubić”. Ja wzięłam to sobie do serca i to mi się sprawdza. Jak uczniowie polubią mnie, to zaczynają lubić mój przedmiot, zaczynają inaczej do niego podchodzić, chętniej przychodzą na lekcję. No i wtedy dopiero zaczynamy budować naszą więź i uczyć się przez kolejne lata. U mnie to się sprawdza, a ta sympatia procentuje.

Czwartkową galę w ratuszu uświetniły występy muzyczne licealistów z Królewskiej Dwójki, którzy pomogli też miejskiemu wydziałowi edukacji przy jej organizacji. Uczniowsko-urzędnicza współpraca znów wyszła śpiewająco. Albo, jak kto woli, na szóstkę!

Waldek Siwczyński

LOT ku ekologii

Trwa realizacja projektu „Eko Zegrze”, czyli cyklu bezpłatnych szkoleń dotyczących turystyki zrównoważonej. Korzystając z dofinansowania Ministerstwa Sportu i Turystyki, Lokalna Organizacja Turystyczna „Przystań w sercu Mazowsza”, w skrócie LOT, przygotowała je dla mieszkańców, przedsiębiorców, samorządów, organizacji pozarządowych, uczniów i studentów.

Warsztaty realizowane w ramach tego przedsięwzięcia rozpoczęto w połowie maja. W pierwszej grupie szkoleniowej znaleźli się uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Legionowie z kierunków turystycznego i energii odnawialnej oraz ich nauczyciele. W drugiej zaś byli przedsiębiorcy, samorządowcy, działacze z organizacji społecznych, studenci i mieszkańcy. Podczas spotkań rozmawiano między innymi o tym, czym jest zrównoważona turystyka, jakie są z niej korzyści i jakie zagrożenia niesie ze sobą niekontrolowany rozwój turystyczny regionu.



Przy czym warty blisko 100 tys. zł projekt „Eko Zegrze” to nie tylko wsparcie rozwoju kadr w turystyce. Jego celem jest również podnoszenie świadomości w tym zakresie wśród społeczności regionu. Chodzi

o zaangażowanie mieszkańców, przedsiębiorców i samorządów we współpracę, której efektem będzie właściwy, harmonijny rozwój regionu Jeziora Zegrzyńskiego, zabezpieczający nie tylko interes ekonomicz-

ny i potrzeby turystów oraz mieszkańców, lecz także mający na względzie ochronę środowiska naturalnego i kulturowego. Dlatego właśnie uczestnicy szkoleń uczą się myślenia o projektach rozwojowych w sposób uwzględniający wszystkie wspomniane aspekty. Swoją wiedzę i doświadczeniem wspierają kursantów trenerzy z Fundacji Best Place Institute – dr Jarosław Górski i Adam Miłkołajczyk, jak również Marta Mills, międzynarodowa konsultantka ds. turystyki zrównoważonej.

Na stronie internetowej www.zegrze.org, w zakładce Nasze projekty, można znaleźć szczegółowy opis projektu oraz materiały szkoleniowe i informacyjne, m.in. webinar z udziałem ekspertki. Materiały wideo są publikowane także na kanale LOT Przystań w sercu Mazowsza w serwisie You Tube. Kolejne, czerwcowe spotkania grup szkoleniowych zaplanowano już w formule zdalnej.

RM

Złot palce lizać!

Już w piątek (24 czerwca) do Legionowa zawitają miłośnicy gotowania „na czterech kółkach”. I będą w nim pichcić aż do niedzieli! Wszystko za sprawą zlotu food trucków, inaugurującego letni sezon gotowania pod chmurką. Kulinarne miasteczko stanie pod legionowskim marketem Kaufland na osiedlu Piaski.

Organizatorem zlotu jest organizacja FUTRAKI, która skupia kilkuset właścicieli wyselekcjonowanych pod względem jakości food trucków. Jako się rzekło, ich załogi będą karmić mieszkańców Legionowa i okolic od 24 do 26 czerwca, w piknikowej atmosferze oferując gościom potrawy z co najmniej czterech kontynentów. Nie zabraknie więc dań z kuchni orientальной, bałkańskiej, śródziemnomorskiej, a także tych królujących na wszystkich eventach – amerykańskich burgerów oraz belgijskich frytek. Organizatorzy zapewnią też oczywiście słodkie przekąski, kawę i zimne napoje.

Sądząc po wcześniejszych zbiorowych wizytach food trucków,

legionowianie polubili mobilne jadalnie od pierwszego... ugryzienia i lubią wziąć na ząb coś, czego na co dzień nie mają w swoim menu. A przyciągające całe rodziny oryginalne, przygotowywane ze świeżych produktów dania z różnych stron świata, nieoczywiste smaki i nęcące zapachy, dają im taką możliwość. W najbliższą sobotę chętnie po nie zapewne sięgną również uczestnicy zaplanowanej po sąsiedzku imprezy pod nazwą „Potańcówka – Roztańczone Piaski”. Utracone podczas plenerowego płaśnięcia kalorie trzeba będzie przecież jakoś smacznie uzupełnić...

red.



fot. arch.

Lekarstwo na przemoc

Wedle oficjalnych danych przemoc w rodzinie jest zjawiskiem coraz powszechniejszym, dotyczącym osób różnej płci i wieku, pochodzących ze wszystkich warstw społecznych. I właśnie z myślą o nich legionowscy radni uchwalili Gminny Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Miejskiej Legionowo na lata 2022-2024.

Osobami doświadczającymi rodzinnej przemocy są najczęściej kobiety i osoby zależne: dzieci, osoby okresowo lub trwale niepełnosprawne ze względu na chorobę lub wiek. Przybiera ona różne formy: od fizycznej, psychicznej, ekonomicznej czy seksualnej, aż do zaniedbywania drugiego człowieka. To niewątpliwie najgorszy rodzaj przemocy, ponieważ sprawcą jest osoba najbliższa – członek rodziny. A to przecież na niej powinno opierać się indywidualne poczucie bezpieczeństwa. – Ochrona ofiar i uwalnianie ich spod wpływu domowego tyrana to dla nas duże wyzwanie. Głównie z uwagi na fakt, że zwykle dopiero w ostateczności decydują się one takie zjawiska zgłaszać. Dlatego też ta kwestia stanowi ogromne wyzwanie dla służb i instytucji zainteresowanych losom doświadczających przemocy osób. Warto również pamiętać, że duże znaczenie w przypadku zagrożenia domową przemocą mają działania profilaktyczne, które wprowadzone odpowiednio wcześniej, dają szansę na unik-

nięcie głębokiego kryzysu w rodzinie – mówią policjanci.

Jeżeli chodzi o Legionowo, funkcjonuje w nim powołany przez prezydenta miasta zespół interdyscyplinarny, który corocznie wyznacza kierunki działań w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a także wspiera oraz koordynuje działania gminnych podmiotów w tym zakresie. Lokalny program przeciwdziałania przemocy w rodzinie ma głównie za zadanie jeszcze zwiększyć ich skuteczność. Zgodnie z wyznaczonymi ramami systemu, priorytetowe jest zapewnienie bezpieczeństwa i ochrona osób krzywdzonych – zwłaszcza dzieci, oraz doprowadzenie do odizolowania domowych agresorów i ustania przemocy w rodzinie. W jej przeciwdziałaniu miasto kładzie nacisk na kompleksowe działania, przy zaangażowaniu przedstawicieli służb mundurowych, miejskich instytucji i organizacji pozarządowych.

oprac. RM

Przychodnia pod kroplówką

W drugą środę czerwca prezydent Roman Smogorzewski oraz troje legionowskich radnych spotkali się z pacjentami zagrożonej likwidacją przychodni na osiedlu Młodych. Wspólnie rozmawiano i zastanawiano się nad tym, co zrobić, aby mimo niedostatecznego finansowania przez NFZ, nadal mogła ona funkcjonować.



Nie bez powodu mówimy o „służbie” zdrowia, a nie „przedsiębiorstwie” zdrowia. Lekarz to coś więcej niż profesja. To zawód ze szczególną, jeśli nie najważniejszą misją, jaką można mieć w życiu. Misją ratowania zdrowia i życia człowieka.

Jak podstawowa służba zdrowia działa w Polsce

W Polsce służbą zdrowia zajmuje się Narodowy Fundusz Zdrowia. Przychodnie ubiegają się o kontrakty, w ramach których następnie świadczą usługi medyczne określonym pacjentom. Jednostki, takie jak przychodnia przy ul. Suwalnej, które mają kontrakt z NFZ-em, otrzymują rocznie około 178 zł na każdego zapisanego pacjenta. W ramach tej kwoty muszą opłacić pensje lekarzy, utrzymać budynek (wynajmując, zapłacić rachunki za prąd, wodę i ogrzewanie), a także zapłacić za każde zle-

cone przez lekarza badanie, na przykład morfologię, cukier we krwi czy inne. Nie ma znaczenia, czy pacjent korzysta z opieki specjalisty raz, czy 40 razy w roku – stawka pozostaje bez zmian.

Oznacza to, że aby przychodnia się bilansowała i nie przynosiła strat, muszą być do niej zapisani zarówno pacjenci, którzy korzystają z niej często, jak i ci, którzy – szczęśliwie dla siebie – pozostają przez większość roku zdrowi. Jak mówią ludzie związani z branżą medyczną, zazwyczaj około 2500-3000 pacjentów powinno wystarczyć. Finalnie świadczenia są prowadzone przez prywatne przychodnie, które, aby przetrwać, muszą mieć za co zapłacić rachunki.

Pacjenci to nie truskawki na straganie

Ratowanie zdrowia i życia to nie biznes, to misja. Ciężko wy-

obrazić sobie zawód wymagający więcej etyki i profesjonalizmu niż zawód lekarza. Aby jednak móc lekarzem być, aby móc zatroszczyć się o pacjentów, należy mieć środki na ich badania, na ogrzanie pomieszczeń, w których się ich przyjmuje, na sprzęt medyczny, na zapewnienie im bezpiecznych warunków. Czy nam się to podoba, czy nie, bez pieniędzy żaden podmiot medyczny nie utrzyma się. Przychodnia przy ul. Suwalnej jest prywatną spółką. Jeśli NFZ od lat nie podnosi stawki na pacjenta, przy rosnących cenach ogrzewania, czynszu, mediów, badań lekarskich, przychodnia ma ogromny problem ze zbilansowaniem swojej działalności. Nie da się bowiem prowadzić interesu, który przynosi straty – nawet jeśli misja, którą ten podmiot ma, jest najsłabsza na świecie.

Stąd problemy przychodni przy ul. Suwalnej w Legio-

nowie i stąd protest mieszkańców, którzy w środę (8 czerwca) licznie przybyli pod osiedlową placówkę, aby wyrazić swoje zdanie i prosić o pomoc. Z mieszkańcami spotkali się tam prezydent Roman Smogorzewski oraz miejscy radni: Matylda Durka-Wróbel, Bogdan Kielbański i Sławomir Traczyk. Do zebranych wyszli także właściciele przychodni, doktorzy Tomasz Manowski oraz Lidia Deptuła. Aktualnie prezydent Legionowa prowadzi rozmowy zarówno z obecnymi właścicielami, jak i firmami, które mogłyby przejąć placówkę. Bo wprowadzenie organizowania służby zdrowia nie jest zadaniem gminy i nie otrzymuje ona na ten cel żadnych środków, ale zdrowie mieszkańców jest wartością nadrzędną.

Pozostawmy karty w przychodni

Jeśli nie jest to konieczne, nie należy zabierać kart z przychodni na Suwalnej. Choć jej dalszy los nadal nie jest jeszcze znany, wiadomo z całą pewnością, że będzie funkcjonowała do końca sierpnia. Ponieważ każdy zapisany do niej pacjent zwiększa pulę środków na jej funkcjonowanie, każda zabrana karta przechyla szalę na niekorzyść placówki. W przychodni na osiedlu Młodych zapisanych jest obecnie 2000 osób. Nie należy bać się „zgubienia” swojej karty. Podmiot medyczny ma obowiązek ich należytego przechowywania przez wiele lat. W przypadku przejęcia przychodni karty zostają przeniesione do nowego zakładu i w każdej chwili można je będzie stamtąd odebrać. W ciągu roku każdy pacjent może na swój wniosek dwa razy bezpłatnie zmienić przychodnię, za kolejne zmiany pobierana jest opłata. Swoją kartę medyczną można także skopiować.

Warto zatem poczekać z decyzją o zmianie lekarza i przychodni chociaż do połowy sierpnia, kiedy to – miejmy nadzieję – okaże się, że kart wcale nie trzeba zabierać, bo osiedlowa przychodnia pozostanie i nadal będzie działać.

Matylda Durka-Wróbel

Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na kzb-legionowo.pl




Zarządzanie i administrowanie
nieruchomościami wspólnot
mieszkaniowych oraz
wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



DYŻURY RADNYCH

27 czerwca 2022 roku

Bogdan Kielbasiński Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 3) w godz. 15.00-16.30	Zdzisław Koryś Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 4) w godz. 16.30-18.00
---	---

Dyżury pełnione będą
w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00



KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m² wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m² znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.



KZB Legionowo Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko:

KSIEGOWA/KSIEGOWY

w dziale administrowania nieruchomościami
Opis stanowiska:

- Księgowanie dokumentów (naliczenia zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną i zaliczek na media, faktur zakupu, wyciągów bankowych, poleceń księgowania).
- Sporządzanie zestawień obrotów i sald na koniec miesiąca rozrachunkowego i na koniec roku.
- Analiza rozrachunków z właścicielami, odbiorcami i dostawcami.
- Bezpośrednia odpowiedzialność za stan windykacji w zakresie zaliczek za lokale własnościowe będące w zarządzie Spółki.
- Rozliczanie, analiza i uzgadnianie kont księgowych.
- Weryfikacja danych w systemie księgowym w zakresie procesu zamknięcia okresu sprawozdawczego.
- Przygotowywanie danych do raportów okresowych i sporządzanie sprawozdań finansowych.

Wymagania:

- Preferowane wykształcenie wyższe: księgowość, finanse, ekonomia.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Dobra i praktyczna znajomość zagadnień księgowych i podatkowych.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres info@kzb-legionowo.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wasik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
na stanowisko:

KONSERWATOR W PLACÓWCE OŚWIATOWEJ

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. „złota ręczka”.

Mile widziane doświadczenie
na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **27.06.2022 r.**
(poniedziałek) o godzinie **15:00** w siedzibie KZB Legionowo
Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
na stanowisko:

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu
27.06.2022 roku (poniedziałek)
o godzinie **15:00**
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamek**

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

USŁUGI

- ELEKTRYK 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE
REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE, TAPETOWANIE,
REMONTY OSOBIŚCIE,
SOLIDNIE 694 065 757
- Serwis RTV Naprawa
– Montaż Anten TV-SAT
Legionowo ul. Siwińskiego 3
tel. 602 745 442
- Pilne Potrzebna opiekunka
do chorego 601-803-903

DAM PRACĘ

- Zatrudnię pomocnika dekarza
tel. 606 457 915

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego3
w godzinach
pracy kasy: ponied-
ziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00

REKLAMA
tel. 797 175 329

reklama@miejscowa.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
 - naprawy główne i bieżące •
 - serwis klimatyzacji •
- Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

HYDROINSTAL

art.
hydrauliczne
Legionowo
ul. Krasieńskiego 22
505-165-379, 665-676-555

NAGROBKI
już od 3999 zł

22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węgłowa
ul. Palisadowa 15

MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów
artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie
rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

MÓJ RYNEK

ul. Piłsudskiego
ul. Wysockiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Siwińskiego

BIURO

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



Kolorowe szaszłyki

Składniki:

- 3 cebule
- papryka czerwona
- papryka zielona
- papryka żółta • marchewka
- cukinia • przyprawy do pizzy
- oliwa z oliwek



Sposób przygotowania:

Warzywa umyj dokładnie i osusz na papierowych ręcznikach. Przygotuj sobie drewniane patyczki, na które będziesz nabijał kolejne kawałki.

Warzywa pokrój na niewielkie części. Cukinię i obraną marchewkę w plasterki, paprykę oczyszczoną z nasion na kwadraty podobnej wielkości co cukinia. Nabijaj na patyczki kolejno warzywa.

Na koniec i początek każdego szaszłyka dodaj marchewki.

Gdy przygotujesz już wszystkie szaszłyki, polej je delikatnie oliwą i posyp przyprawami. Tak przygotowane danie możesz upiec na grillu, ale także w piekarniku. Szaszłyki można spożywać jako osobne danie lub jako kolorowy dodatek do mięsa. **Smacznego!**

Spadło z pióra

Do zażycia: proza(c) życia

Niejaki Jan Kochanowski, zamieszkały w Czarnolesie przy ul. Lipowej, jak samo nazwisko wskazuje, do kochania był pierwszy. W historii rodzimej literatury zapisały się głównie dwa jego miłosne zadurzenia: jedno nieszczęśliwe, do zmarłej córki, oraz bardziej popularne, ulokowane w tym, czym każda żyjąca istota mniej lub bardziej się cieszy... a właściwie nie cieszy – w zdrowiu. Mądry ten człek już wieki temu zauważył, że to trudne do nabycia dobro ceni się dopiero po jego stracie. Jasne, inaczej (czytaj: wcale) zwraca nań uwagę krzepki nastolatek, inaczej zaś osobnik, który w trakcie zdobywania pierwszego piętra zaczyna rozumieć nazwę homo sapie-ns. To normalne. Zdrowotną zadyszkę łapiemy dopiero z biegiem lat,

dostrzegając po drodze istnienie narządów, jakich byśmy się w sobie nie spodziewali. Ewentualnie cierpiąc z powodu postępującej atrofii elementów, na których funkcjonowaniu – z racji przysparzanej za ich pośrednictwem frajdy – mocno nam zależy. Wówczas ronimy łzy. Jasne, każdy czasem potrzebuje się od góry zmoczyć. Byleby tylko pamiętać, że są ludzie, którym życie o wiele bardziej nie uszło na sucho.

Taka refleksja powinna stać się dla nas niczym w Izraelu pójście w kamasze – obowiązkowa. Ze szczególnym uwzględnieniem patologicznych malkontentów i ciulaczy doczesnych dóbr wszelakich, łaknących kolejnego wcieleńia „ajfona”, wymiany wozidelka albo trzydziestej ósmej



WALDEK SIWCZYŃSKI

pary butów. Bo dopiero kontakt z ciężko chorym człowiekiem lub też cierpiącymi od urodzenia dziećmi, latami nabywającymi umiejętności przez tzw. normalnych ludzi nawet niedostrzegane, pozwala z odpowiedniego dystansu spojrzeć na żalną małość codziennych problemów, problemików i problemiatek. Wielu więźniów, mogąc „za karę” pracować w szpitalach czy hospicjach, taką szansę dostało. Teraz pora na osobników zapuszkowanych w ciasnej celi jałowego konsumpcjonizmu. Od razu wolności pewnie nie zaznają, ale może życie przestanie być z ich perspektywy w kratkę.

Strażnik na pedały

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Niemal równo dziesięć lat temu na łamach „Miejscowej” opisywaliśmy pierwszy w historii legionowskiej Straży Miejskiej patrol rowerowy. Wypuszczenie strażników w miasto na ekologicznych jednośladach było jednym z marzeń ich ówczesnego szefa, Ryszarda Gawkowskiego. – Jakież 15, może 18 lat temu zakupiliśmy dwa rowery. Były ciężkie, toporne, więc strażnicy nie chcieli nimi jeździć. I jakoś to upadło – wspominał komendant Ryszard Gawkowski. Na szczęście nie upadła sama idea. Po raz pierwszy odrodziła się rok wcześniej, lecz deszczowa aura nie sprzyjała wówczas rowerowym patrolom. – Ale w tym roku mamy ładną pogodę i najwyższy czas uruchomić taki patrol. Dużo było zgłoszeń od mieszkańców, radni pytali: dlaczego nie mamy rowerów?

A i finanse odgrywały swoją rolę. Rower jest dużo tańszy w utrzymaniu, bo nie spala paliwa – dodał komendant. No, wymi, zakupionymi za 3 tys. zł „góralami” miało jeździć głównie młodsze pokolenie strażników.

Stróże miejskiego porządku byli przekonani, że rowerowe patrole zdadzą egzamin i przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa. – Patrol rowerowy, który będzie widoczny w mieście, stanowi pewną formę oddziaływania prewencyjnego. Mieszkańcy mający popełnić jakieś wykroczenie bądź przestępstwo być może wezmą to pod uwagę i zaniechają takowego czynu – mówił Artur Cegiełka, ówczesny naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KPP. Gdyby jednak zaniechania zaniechali, strażnicy nie musieli bronić się pompkami. Przy

bagażnikach ich wehikułów znalazły się bowiem pomysły uchwytów na służbowe pałki. A w zakamarkach Legionowa mogły przydać się umundurowanym rowerzystom równie mocno, co silne nogi. – U nas jest bardzo dużo blokowisk, osiedli mieszkaniowych, gdzie nie wszędzie da się dojechać radiowozem. A na pewno rower będzie szybszym środkiem transportu niż patrol pieszy. I powinien być skuteczniejszy – dodał podkom. Cegiełka.

Wiele miało oczywiście zależeć od tego, jak często pedały gazu strażnicy będą zamieniać na dwa rowery. Tego typu „przerzutki” mieli robić w zależności od potrzeb. Sęk w tym, że pomysły rowerowych patroli nie miał jednak zbyt długiego żywota. Obecnie strażnicy znów widywani są głównie w służbowych radiowozach.

SUDOKU

	6	9			5		4	
1				7		6		
		5					7	8
		7		9	6			2
5	4						8	
3							9	4
	8		4	2	3		5	

pod(...)słuchane

Miło jest czasem coś lub kogoś podpatrzeć, a jeszcze lepiej przy okazji podsłuchać. Raz bywa to ciekawe, innym razem zabawne lub pouczające. Do jakiej kategorii należałoby zaliczyć poniższą wieść, trudno nam (i nie przystoi) oceniać – niechaj każdy ją włoży do własnej szufladki. Z historyczno-nostalgicznej perspektywy wydaje się ona jednak być raczej ciężkiego, by nie po-

wiedzieć – ciężarówkowego kalibru. Wszystko, jak zwykle, przez – to zapewne ulubiony zwrot jego „przyjaciół” – legionowskiego prezydenta. On to bowiem, przebywając na strażackim pikniku rozpalonym przez miejscowych ochotników, wsiadł w pewnej chwili do jednego z pojazdów, po czym... odjechał do wspomnień. A ponieważ ów pojazd skonstruowano już dość dawno, bo za poprzed-

niego ustroju, nic dziwnego, że również myśli bossa ratusza powędrowały do czasów, gdy u schyłku PRL-u miał przyjemność cieszyć się świeżym peselem. Za myślami zaś przyszły słowa. Dzięki nim zrobiło się ciepło i rodzinnie, kiedy wzruszony pan Roman, siedząc za fajką starego stara, opowiadał, jak to ongiś odwiedzał w pracy tatę, który takimi autkami zawodowo się zajmował. Młodemu chłopakowi, w co dziś niejednemu trudno pewnie uwierzyć, takie odwiedziny dostarczały zajefajnych przeżyć. Duże samochody, to i wielka frajda! Każdy, komu bliska jest peerelowska motoryzacja,

dobrze wie, że ma ona swe charakterystyczne kształty, kolory tudzież zapachy. I obgadywany tu star, choć go strażacy przemalowali, wcale owych fluidów nie stracił. Patrząc na rozmazane oblicze szefa wszystkich szefów, śmiało da się natomiast zaryzykować tezę, że nasz kraj stracił jednego kierowcę z kategorią C. Zamiast prowadzić ciężarówkę, postanowił on wszak kierować miastem. No i ma za swoje, bo w pierwszej opcji mógł ciężary wozić, w drugiej zaś musi je dźwigać na swoich barkach. A to wymaga jednak więcej wysiłku i star-ań.

Gdy dziecko popełnia błędy - czy to DYSLEKSJA?

Psycholog radzi:



Małgorzata Senduła

psycholog dziecięcy,
plastyk i bajkoterapeuta,
autorka portalu dla dzieci
i rodziców „Leoniki.pl”

Kiedy dziecko rozpoczyna naukę w szkole i popełnia błędy, ma trudności z nauką czytania i pisania, pojawia się obawa, czy to nie dysleksja. Dysleksja to zaburzenie manifestujące się specyficznymi trudnościami w nauce czytania i pisania u dziecka, którego ogólne możliwości intelektualne wykształcone są co najmniej na poziomie normy wiekowej.

Sam fakt tego, że dziecko ma trudności w tym obszarze, nie przesądza, że to dysleksja. Wymagana tu jest pełna diagnostyka psychologiczno-pedagogiczna w poradni. Ale na co warto zwrócić uwagę, co może nas zaniepokoić? Otóż:

- problemy z nauką czytania

i pisania, a wcześniej z utrwalaniem liter i cyfr (dziecko z trudnym zapamiętuje litery/cyfrę, pomimo systematycznej pracy w tym obszarze)

- „lustrzane odbicia” i mylenie liter/cyfr o podobnym obrazie graficznym (np. 5/2, 9/6, d/p/ b/g, a/o)
- pisanie od prawej do lewej strony
- trudności z różnicowaniem kierunków (prawo/lewo, nad/pod itd.)
- u starszych dzieci (od około trzeciej klasy) popełnianie błędów, mimo dobrej znajomości zasad ortografii
- błędy popełniane przez dzieci mogą być dwójakiego rodzaju: słuchowe lub wzrokowe (wzrokowe powstają na ogół podczas przepisywania tekstu z tablicy, książki; błędy słuchowe dziecko popełnia podczas zapisywania tekstu dyktowanego, tzw. pisanie ze słuchu)

- dziecko – podczas czytania/pisania – gubi litery, przestawia je, zamienia na inne, przeskakuje linijki w tekście w czasie czytania
- sam fakt tego typu trudności nie przesądza jeszcze o tym, czy dziecko ma dysleksję – może to bowiem być kwestia nieuwagi, braku wdrożenia do samokontroli w pracy i niedostatecznej znajomości zasad pisowni.

Aby rozstrzygnąć, jakie jest podłoże trudności dziecka, konieczne jest zgłoszenie się z nim na diagnostykę do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Tam zostaną wykonane badania przez psychologa i pedagoga, które rozwieją wątpliwości i pomogą określić formy wsparcia rozwoju dziecka. Na wniosek rodzica wystawiona zostanie opinia, która będzie źródłem informacji dla nauczycieli prowadzących dziecko o sposobach wsparcia oraz dostosowania wymagań edukacyjnych – w tym złagodze-



fol. arch.

ni systemu oceniania na czas prowadzonej z dzieckiem terapii. O ile w jego przypadku będzie ona wskazana.



Miasto z gestem

W połowie czerwca z siedziby legionowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej wyruszył do Ukrainy kolejny transport z darami. Znalazły się wśród nich głównie środki higieniczne, czystości oraz żywność, przekazane przez mieszkańców, a także współpracujące z gminą instytucje.

Wszystkie zebrane w Legionowie dary trafiły do położonej w obwodzie kijowskim wsi Pietropawliwska-Borszczahiwka. Paczki przygotowano zgodnie z proponowanym wykazem, uwzględniającym rzeczy najbardziej potrzebne mieszkańcom doświadczanej wojną Ukrainy. W skierowanej do władz Legionowa prośbie napisali oni między innymi tak: „Rejon buczański obwodu kijowskiego wystąpił w męskiej walce z rosyjskim agresorem. W kwietniu obszar zjednoczonych terytorialnych społeczności rejonu był całkowicie uwolniony

od okupantów i jego mieszkańcy zaczęli wracać do normalnego życia. (...) W związku z powyższym, zwracamy się do Państwa z wielką prośbą o nadanie pomocy humanitarnej dla wsparcia ludności cywilnej rejonu, która ucierpiała od agresji federacji rosyjskiej”.

Ukraiński apel po raz kolejny nie pozostał w Legionowie bez echa, a realna pomoc trafiła bezpośrednio do osób i miejsc, w których jest najbardziej potrzebna. I trafić zapewne będzie nadal.

Gadget

Dookoła bezpieczeństwa

Od lat działając na rzecz starszych mieszkańców, Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” wciąż szuka nowych form ich wsparcia. Często robiąc to przy współpracy z lokalnymi instytucjami mogącymi je w tym dziele wspomóc. Choćby tak, jak uczyniła to niedawno Komenda Powiatowej Policji w Legionowie, dzięki której rozpoczęto cykl debat na temat szeroko rozumianego bezpieczeństwa seniorów.

Inauguracyjna pogadanka dotyczyła ich właściwych zachowań na drodze, podczas przemieszczania się w przestrzeni publicznej. Podobnie jak w trakcie wcześniejszych tego rodzaju spotkań, także i teraz ze swej prewencyjnej roli mundurowi wywiązali się wzorowo. – Nie zdarzyło się jeszcze, żeby komendanci, naczelnicy wydziałów czy funkcjonariusze odmówili nam informacji, udzielenia pomocy albo współpracy. Wręcz odwrotnie, zacieśnia się ona coraz bardziej, co pokazało również to dzisiejsze spotkanie, w trakcie którego otrzymaliśmy też od policjantów akcesoria mające poprawić bezpieczeństwo naszych seniorów – mówi dr Roman Biskupski, prezes SPP „Nadzieja”.

Pierwsza z policyjno-senioralnych debat nie była, rzecz ja-



sna, ostatnią. Jak zapowiada szef stowarzyszenia, w najbliższych miesiącach planowane są kolejne. – To będą debaty dotyczące bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, a także w miejscach publicznych, czyli przykładowo na cmentarzach lub targowiskach. Przygotowujemy również debatę poświęconą bezpieczeństwu w cyberprzestrzeni. Rozwój informatyzacji, używanie smartfonów, komputerów czy

tabletów, powoduje, że istnieje potrzeba przekazania starszym legionowianom podstawowej wiedzy dotyczącej zachowania maksymalnego bezpieczeństwa – uważa dr Biskupski. Nie od dziś bowiem wiadomo, że w środowisku wirtualnym seniorzy nie czują się tak dobrze jak młodzież. A w związku z tym są bardziej narażeni na ataki oszustów i naciągaczy. Co wcale nie oznacza, że za każdym razem

muszą padać ich ofiarami. Wręcz przeciwnie, przy zastosowaniu się do podstawowych zasad bezpieczeństwa, mogą się przy takich atakach bronić.

Mogą też, i tu Roman Biskupski zwraca się już bezpośrednio do swych rówieśników, proponować inne tematy senioralnych spotkań z policją. – Moja uprzejma prośba do seniorów jest taka, aby na bieżąco sygnalizowali nam, zgodnie ze swoimi potrzebami, co by ich interesowało, a my z kierownictwem Komendy Powiatowej Policji postaramy się przygotować i przekazać profesjonalne informacje w tym zakresie – zachęca jeden z liderów lokalnego środowiska senioralnego.

Aby skontaktować się ze Stowarzyszeniem Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”, najlepiej udać się do jego siedziby przy ul. Piłsudskiego 3 w Legionowie. Można też skorzystać z adresu e-mail: spp-nadzieja@wp.pl lub z numeru telefonu 722 707 227.

Wonder

NiepoSPolita frajda

Mijają dekady, zmieniają się stroje, a strażacki fach oraz ekwipunek wciąż budzą szacunek, podziw i fascynację młodych ludzi, z których wielu marzy o uprawianiu w przyszłości tego zawodu. Niedawny piknik zorganizowany przez legionowską Ochotniczą Straż Pożarną potwierdził, że dzieciaki aż pałają się do akcji!



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Jest szansa na dobre wieści w temacie finansów. Może to być podwyżka albo nawet wygrana na loterii.

BARAN

Twoi bliscy oczekują od ciebie nie tylko materialnego wsparcia. Dlatego oprócz portfela rusz także głowę.

BYK

Bawi cię wsadzanie kija w mrowisko, ale wkrótce taka strategia się zemści. Wtedy nie będzie ci do śmiechu.

BLIŹNIĘTA

W kalendarzu maj już wprawdzie minął, ale w twoim sercu może on wkrótce zagościć... Musisz je tylko otworzyć.

RAK

Gdy każdy mówi ci, jak masz postąpić, postaraj się nikogo nie słuchać i iść własną drogą. Zaufaj swojej intuicji.

LEW

Nie przejmuj się nawałem obowiązków i zaplanuj sobie krótki wypoczynek. Byle tylko nie w domu, na kanapie.

PANNA

Twoje starania o dobrą formę przynoszą efekt, o czym niebawem się przekonasz. Nie tylko patrząc w lustro...

WAGA

Planując rozliczne zakupy, zerknij czasem na stan swojego konta. Bo inaczej może cię czekać spory debet.

SKORPION

Podpadłeś ostatnio szefowi i ciężko się będzie z tego wykaraskać. Ale choć masz podcięte skrzydła, rób swoje.

STRZELEC

Nie wier w to, co o dręczącej cię sprawie mówią inni. Zamiast tego, lepiej sam zasięgnij informacji u źródła.

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach szczególnie uważaj na drodze. I tak jak nakazuje stare powiedzenie, śpiesz się powoli.

WODNIK

Lekarstwem na kłopoty w związku na pewno nie jest ucieczka w pracę. Jeśli ci na nim zależy, zacznij działać.

Zwyrwane kontekstu



TO JEST TAKA
PEŁNA PEŁNOLETNOŚĆ

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, na uroczystości z okazji 35-lecia Przedszkola Miejskiego nr 12.



- Rekwirowuję pojazd! Jakby co, powiedzcie strażakom, że się spalili. fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Eskimoskie sanie są wykonane według wzoru, który nie został zmieniony od 700 lat. Prawdopodobnie wtedy również były ciągnięte przez psy.

Największy kwiat na Ziemi pochodzi z rośliny zwanej Bukietnicy Arnolda. Jego kwiaty osiągają do 1 metra średnicy i ważą około 10 kg.

Produkcja papieru należy do chińskich wynalazków. W roku 751 wieku chińczyków trafiło do arabskiej niewoli, gdzie skradziono ich pomysły. Dopiero czterysta lat później Europejczycy nauczyli się robić papier.

Czy wiesz, że przeciętna kura składa 228 jaj rocznie?

Pełen obrót Ziemi trwa 23:56:04 godziny. Minuty, których brakuje, są skutkiem przesunięcia się Ziemi na orbicie.



Humor z zeszytów

W sklepie koła fortuny podoba mi się Magda Masny.

Będąc na drugim roku uniwersytetu, wybuchła wojna.

Pijacy pod wpływem alkoholu często popełniają samobójstwo i nazajutrz nic nie pamiętają.

Kasia to moja siostra cioteczna, Jurek też.

Cesarz Klaudiusz był nieśmiały, więc nie odważył się zabić swojej żony.

Powstanie Listopadowe było w listopadzie, a Rewolucja Październikowa też.



Maja 7 lat Galeria w krótkich spodenkach

Bez pucharu, bez awansu

Aż trudno w to uwierzyć! Legionovia Legionowo, która przez niemal cały sezon liderowała w tabeli grupy pierwszej III ligi, rozgrywki zakończyła ostatecznie na drugim miejscu, szanse na awans tracąc na rzecz Polonii Warszawa w przedostatniej kolejce. Podopiecznym trenera Michała Piroso nie udało się również wywalczyć Mazowieckiego Pucharu Polski. Finał z rezerwami Legii Warszawa przegrali oni 0:1.



Puchar nie dla nas

Do finału Mazowieckiego Pucharu Polski Legionovia Legionowo przystąpiła trzy dni po ligowej porażce z Polonią Warszawa, która praktycznie przekreśliła jej szanse na awans do centralnego szczebla rozgrywek. Spotkanie rozegrano w środę (15 czerwca) na stadionie warszawskiego Hutnika. Mecz od samego początku był prowadzony w szybkim tempie. Obie drużyny były nastawione bardzo ofensywnie, co dało się zauważyć chociażby po liczbie stwarzanych przez

nie sytuacji. W pierwszej połowie kibice bramek jednak nie widzieli. Zarówno Legionovia, jak i Legia miały bowiem problem ze skutecznością.

Po zmianie stron obraz meczu wiele się nie zmienił. Nadal była to gra akcja za akcją. W 59 minucie Legionovii udało się w końcu strzelić gola. Brama nie została jednak uznana, bo sędzia dopatrzył się pozycji spalonej u jej strzelca, Konrada Zakliki. Natomiast dwie minuty później to legionieści mogli cieszyć się – tym razem z uznanej – bramki. Pawła Blesznow-

skiego pokonał Wiktor Kamiński. Tuż po niej Legionovia, nie mając już nic do stracenia, rzuciła się do odrabiania strat.

Od 75 minuty stało się to łatwiejsze, bo za zagranie piłki ręką drugą żółta, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył zawodnik Legii, Filip Rejczyk. Podopieczni trenera Piroso zaczęli więc jeszcze mocniej atakować. Defensywa drużyny z Łazienkowskiej skutecznie odpierała jednak napór legionowian. Już w doliczonym czasie gry Legionovia mogła doprowadzić do wyrównania i do dogryw-

ki, bowiem po kapitalnym podaniu od Michała Bajdura Grzegorz Wojdyga znalazł się sam przed pustą bramką. Niestety, fatalnie przestrelał i piłka poszybowała nad poprzeczką. Dzięki temu kilka minut później legionieści mogli się już cieszyć ze zdobycia Mazowieckiego Pucharu Polski.

My wygraliśmy... Polonia też

W ostatniej kolejce trzecioli-gowego sezonu, rozgrywanej w sobotę (18 czerwca) przy Parkowej, Legionovia zmierzyła się z Błonianką Błonie. Gospodarze ciągle mieli jeszcze teoretyczną szansę na awans. Musiały zostać jednak spełnione dwa warunki: Legionovia swój mecz musiała wygrać, z kolei Polonia swojego wygrać nie mogła. Trzy minuty po pierwszym gwizdku sędziego (wszystkie mecze ostatniej kolejki były rozgrywane o tej samej godzinie – red.) nadzieja wróciła w serca legionowskich kibiców. Ze Szczuczyna dotarła bowiem informacja, że Wissa prowadzi z Polonią 1:0. Dziesięć minut później kwestia awansu znów się jednak skomplikowała. Po ładnej, szybkiej akcji, zakończonej celnym strzałem Szymona Śmiecińskiego, Błonianka wyszła na prowadzenie. Legionovia starała się odrabiać straty, jednak nie za dobrze jej to wychodziło. Przez większość czasu piłka była rozgrywana w środku pola, i to bardzo często do tyłu, a legionowianie rzadko bywali pod polem karnym gości. Podopieczni trenera Piroso notowali też wiele niecelnych podań i strat. Tymczasem Polonia zdo-

łała wyrównać, a pod sam koniec pierwszej połowy wyjść na prowadzenie. Wynik w Legionowie się natomiast nie zmieniał.

Po przerwie trener Michał Piroso przeprowadził aż cztery zmiany i już kilka minut po wznowieniu gry mogło to przynieść efekt w postaci bramki wyrównującej. Niestety, również i tym razem legionowianie nie umieścić piłki w siatce. Udało się to dopiero w 62 minucie, a na listę strzelców wpisał się Bartosz Rymek. Błonianka nie zamierzała się jednak poddawać. Po jednej z kontr gości Konrad Zaklika był zmuszony sfaulować wychodzącego zdołali sam na sam zawodnika gości, za co został ukarany czerwoną kartką. Mimo gry w osłabianiu, już w doliczonym czasie gry Legionovia zdołała zdobyć zwycięską bramkę. Jej

strzelcem był Artur Balicki. Jak można było się spodziewać, wiktoria nad Błonianką nic jednak legionowianom nie dała. Polonia Warszawa swój mecz z Wissą Szczuczyn wygrała 3:1 i to ona awansowała do drugiej ligi.

Na koniec warto wspomnieć, że emocje w ostatnim meczu sezonu nie skończyły się w Legionowie wraz z ostatnim gwizdkiem sędziego. Po zakończeniu spotkania doszło bowiem do przepychanek między zawodnikami obu zespołów. Konsekwencją tej boiskowej awantury były czerwone kartki dla zawodnika Błonianki, Arkadiusza Niezgody oraz... masażysty Legionovii. I tak oto skończył się dla piłkarskiej Legionovii ostatni mecz sezonu 2021/2022 – sezonu na samym finiszu... skopanego.

RM

Legia II Warszawa – Legionovia Legionowo

1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 – Wiktor Kamiński 61'

Legia II: Trojanowski – Wnorowski, Noiszewski, Widejko, Kwiatkowski (90' Jędrasik), Laskowski, Rejczyk, Skwierczyński (88. Pacek), Dziegielewski (90' Krajewski), Ciach (81. Majchrzak), Kamiński (77. Czajkowski).

Legionovia: Blesznowski – Kaczorowski, Bujak, Waszkiewicz, Barański (Wojdyga), Mroczek, Bajdur, Zaklika, Rymek (73' Gibas), Sonnenberg (58' Koziara), Balicki (82' Gołąb).

Legionovia Legionowo – Błonianka Błonie

2:1 (0:1)

Bramki: MBartosz Rymek 62', Artur Balicki 90' – Szymon Śmieciński 13'

Legionovia: Krzywański – Kaczorowski, Gibas (46' Balicki), Bujak (46' Waszkiewicz), Barański (46' Wojdyga), Sonnenberg (46' Papazjan), Koziara (75' Budek), Zaklika, Rymek, Mroczek, Gołąb.

Błonianka: Łysik – Zalewski, Skowron, Paliński, Brewczyński, Śmieciński, Szymczak, Niezgoda, Cwik, Jarczak, Krawczyk.

Kolejka rozstrzygnięć

Boiskowe zmagania zakończyły już także zespoły z powiatu legionowskiego grające na co dzień w niższych ligach. Najbardziej pechowy finisz zaliczył Sokół Serock. Uplasował się on na 14 miejscu w tabeli, ale ponieważ z IV ligą pożegnało się aż osiem zespołów, również i Sokół zleciał do niższej klasy rozgrywkowej. Pozostałe drużyny z powiatu utrzymały swoje miejsca w lidze.

W ostatniej kolejce serocy „mydlarze” zmierzyli się na wyjeździe ze Żbikiem Nasielsk. Spotkanie obfitowało w gole

i ostatecznie zakończyło się zwycięstwem Sokoła 5:4. Czternaste miejsce w tabeli na koniec rozgrywek i 34 punkty na

koncie nie uchroniło jednak drużyny z Serocka przed spadkiem. Razem z nią z grupy mazowieckiej I z forBET IV ligą pożegnały

się jeszcze: Stoczniovec Płock, Wkra Żuromin, Unia Warszawa, Drukarz Warszawa, Huragan Wołomin, Żbik Nasielsk i Makowianka Maków Mazowiecki. Od przyszłego sezonu zespoły te będą występowały w V lidze. Z kolei Mławianka Mława zagra z MKS Piaseczno baraż o występy w III lidze, a MKS Przasnysz powalczy z Energią Kozienice o utrzymanie w lidze czwartej.

Wszystkim drużynom z powiatu grającym w lidze okręgowej udało się w niej

utrzymać. Zdecydowanie najtrudniejsze zadanie miał Mądzisz Nieporęt. Jednak dzięki zwycięstwu w ostatniej kolejce 2:0 nad Mazurem II Karczew udało mu się na dwa punkty uciec ze strefy spadkowej, o jeden z barażowej, i z 25 oczkami na koncie zajął ostatecznie 14 miejsce w tabeli. Tuż nad nim, wyprzedzając go tylko o jeden punkt, uplasował się Dąb Wieliszew, który w ostatniej kolejce zremisował 1:1 z KS Łomianki. Na koniec sezonu zdecydowanie

najwyższe miejsce zajęły rezerwy Legionovii Legionowo. „Dwójka” rozgrywki zakończyła jako ósma drużyna ligi. W ostatniej kolejce Legionovia II Legionowo została na wyjeździe rozgromiona 8:3 przez lidera tabeli, KTS Wesoła Warszawa, który razem z Polonią II Warszawa wywalczył bezpośredni awans do V ligi. W barażach zagra natomiast Józefovia Józefów. Z ligą okręgową pożegnał się Mazur II Karczew, zaś baraż o utrzymanie będzie grała KS Wesoła.



Ósemka na medal(e)!

W drugi weekend czerwca, od piątku do niedzieli, młodzi zawodnicy z Uczniowskiego Klubu Pływackiego Ósemka Legionowo mieli mnóstwo sportowej pracy. A na dowód, że wykonali ją wzorowo, ze świetnie obsadzonych zawodów w Ciechanowie, Wyszkanie i... Legionowie przywieźli do domów mnóstwo medali oraz rekordów życiowych.

W piątek (10 czerwca) większość pływaków Ósemki, reprezentujących legionowską Szkołę Podstawową nr 8, wzięła udział w Wojewódzkich Igrzyskach Szkolnych w Ciechanowie. Dobre przygotowanie i wysoka forma znalazły potwierdzenie w końcowych rezultatach osiągniętych przez młodych legionowian. Na tle rywali z całego Mazowsza nieco lepiej wypadli chłopcy z klas III-IV, którzy w klasyfikacji końcowej uplasowali się na trzecim miejscu. Ich koleżanki w tej samej kategorii wiekowej były natomiast czwarte.

Dzień później kolejna grupa „ósemkowiczów” (z roczników 2008-2012), w składzie: Kalina Olech, Oliwia Majewska, Hania Fałatowicz, Mikołaj Popławski, Karol Okurowski oraz Wojtek Puszkarski wybrała się do Wyszkanie na Puchar Sprintu. I oni również nie zawiedli podkładanych w nich oczekiwań. Dość powiedzieć, że zdobyli tam aż dziesięć medali. Najlepiej z młodych legionowian

spisał się ostatni z wymienionych zawodników, który był pierwszy na 100 m stylem grzbietowym i trzeci na 50 m w tym samym stylu oraz na 50 m stylem dowolnym.

Ukoronowaniem weekendowych startów były „domowe” zawody o Puchar Prezydenta Miasta Legionowo. Rywalizując z silną lokalną konkurencją, pływacy z Ósemki zdobyli w nich sześć złotych, dwa srebrne i dwa brązowe krążki. Trudno się w tej sytuacji dziwić, że z pływackiej trzydniówki w równym stopniu, co sami zawodnicy, zadowoleni byli także ich szkoleniowcy. – To bardzo owocny weekend dla naszych podopiecznych, którzy godnie reprezentowali miasto Legionowo. Dlatego serdecznie gratulujemy wszystkim zawodnikom, no i oczywiście trzymamy kciuki za ich następne sukcesy – podsumowują ostatnie starty trenerzy Wojciech Sieczyński i Sebastian Twardowski.

Aldo

Dali nura po zdrowie

Istnieją sportowe zawody, gdzie kluczowe są miejsca i wyniki, są też takie, w których najważniejszy jest sam udział. Zgodnie z intencjami organizatorów, przeprowadzone w drugą niedzielę czerwca Mistrzostwa Legionowa w Pływaniu Dzieci i Młodzieży należą raczej do tej drugiej grupy. Zarządzaną przez spółkę KZB Pływalnię Wodne Piaski odwiedzili z tej okazji dziewczęta i chłopcy z roczników 2007-2017. A wraz z nimi mnóstwo rodziców, pragnących na żywo dopingować swe pociechy.

Jak można było przewidzieć, nawet piękna, słoneczna aura nie odciała młodych sportowców od mistrzostw i na starcie stawili się oni nader licznie. – Ta impreza zapisała się już w tradycji zawodów organizowanych przez urząd miasta i Arenę Legionowo. Poprzednie mistrzostwa odbywały się w grudniu, w związku z tym nosiły nazwę „mikołajkowe”. Tym razem mamy imprezę letnią, wpisującą się w Dni Legionowa, i w przypadający pierwszego czerwca Dzień Dziecka. Frekwencja jest duża, bo mamy dzisiaj ponad stu uczestników. A myślę, że gdybyśmy zwię-

Tak czy inaczej, śledzący zmagania młodych pływaków prezydent Legionowa był pod wrażeniem ich zapału do ścigania się w basenie. A przy okazji faktu, że często prezentują go już nawet kilkuletnie dzieci. I dobrze, bo w pływaniu, podobnie jak w wielu innych dyscyplinach, im wcześniej zacznie się treningi, tym lepiej. – To kolejna impreza, która szczęśliwie pokazuje, że wracamy do normalności i że ten obiekt, który prawie cztery lata temu oddaliśmy do użytku, jest potrzebny, pracuje i funkcjonuje, a młodzi ludzie mogą tutaj szlifować swo-

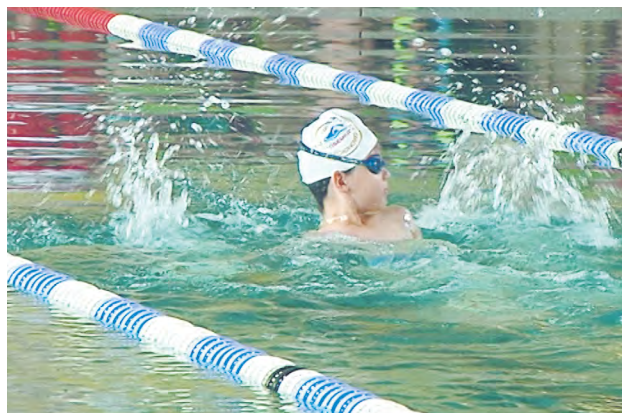


nia. Cieszę się, że tak wielu młodych ludzi chce dzisiaj rywalizować i chce się sprawdzić – mówi Roman Smogorzewski. To ważne, bo jako stały bywalec Wodnych Piasków gospodarz ratusza dostrzega, że na pływackich zajęciach wychowania fizycznego bywa w Legionowie posucha. – Widzę nieraz, że grupa, która przyjeżdża tu na basen, składa się – jak mówią mi trenerzy – z uczniów dwóch lub trzech klas. Bo tak dużo dzieci jest wyłączonych z zajęć pływackich czy też w ogóle z zajęć wufu – zwraca uwagę prezydent Legionowa.

Nie czas jednak i nie miejsce na zanurzanie się w przyczynach oraz możliwych konsekwencjach takiego stanu rzeczy. Tu i teraz najistotniejsze jest to, że Wodne Piaski znów stały się

areną amatorskich zmagani młodszych pływaków. A zarazem miejscem, gdzie rekreacyjnie lub też po mistrzowsku można je uprawiać. Zawodniczk i zawodnicy dowiedli tego w niedzielę w całej basenowej rozciągłości. – Dla wielu z uczestników jest to takie zwieńczenie tej ciężkiej pracy, którą wykonują w ciągu całego roku – przypomina Sylwia Klejment. A ponieważ często robią to na medal, więc i pamiątkowych krążków wystarczyło na mistrzostwach dla każdego. Zatem również i pod tym względem organizatorzy zawodów zawodu ich uczestnikom nie sprawili. Być może dzięki temu kolejny młodzi ludzie popłyną za głosem serca i jeszcze śmielej skoczą w sporcie na głęboką wodę.

Wonder



zyli ich liczbę, to jeszcze więcej dzieci by popłynęło – uważa Sylwia Klejment z IŁ Capital Areny Legionowo.

je umiejętności i rozwijać talenty. To trudny sport i aby coś w nim osiągnąć, wymaga miesięcznie setek godzin pływania.

Dowolny brąz

W swoim drugim starcie podczas odbywających się na Maderze parapływackich mistrzostw świata Kamil Otowski, młody sportowiec z Legionowa, wywalczył brązowy medal na 200 m stylem dowolnym. To kolejny, i z całą pewnością nie ostatni, międzynarodowy sukces zawodnika IKS AWF Warszawa.

Ponieważ w inauguracyjnej dla Kamila rywalizacji na 100 m stylem grzbietowym tylko otarł się on o podium, ustępując trzecie miejsce koledze z reprezentacji – Jackowi Czechowi, po następnym mistrzowskim wyścigu chciał być w znacznie lepszym nastroju. Jak zdradził portalo-

wi niepełnosprawni.pl, plan na niego był następujący: – Usłyszałem od trenera: pływaj, jakbyś płynął po życie, ale nie swoje, a swojej rodziny. No i na ostatnich dwóch basenach już sam do siebie mówiłem: „za rodzinę, za rodzinę” (śmiech). A teraz czuję się wspaniale. Tyle lat wyrzeczeń



fot. niepełnosprawni.pl

w końcu przyniosło sukces – powiedział Kamil Otowski.

Polak zaczął bardzo mocno i utrzymywał trzecią pozycję od pierwszej przeplniętej długości basenu. Z pretendentów do brązu narzucone przez nie-

go tempo najdłużej wytrzymał Grek Makrodimitris, ale i on w końcu opadł z sił, a Kamil zrobił swoje, finiszując na trzecim miejscu. Krótko mówiąc, spisał się na medal!

RM

Marzenie o scenie

Przez pandemię (i nie tylko) uczestnicy finałowego koncertu legionowskiego Festiwalu Młodych Talentów troszkę się na swoje kulminacyjne występy na-czekali. Z ich perspektywy nie był to jednak czas stracony, bo po pierwsze, mogli lepiej się do nich przygotować, po drugie zaś nauczyli się też trochę cierpliwości. A ona również często odgrywa w scenicznym fachu wielką rolę.



„Kochani, przez te 11 lat nie opuściłam ani jednego koncertu galowego. Dziś jest ten pierwszy raz. Covid, którego skutecznie unikałam, gdy szalała na świecie, dopadł mnie teraz, gdy odwoła- no pandemię, i uniemożliwił mi uczestniczenie w koncercie ga- lowym. Życzę wam, wraz z Gra- żyną Wesołowską, Iloną Kuciń- ską i Markiem Pawłowiczem, wspaniałej zabawy i samych super wrażeń. Myślami będę z wami” – tymi, zawartymi w odczytanym publiczności li- ście, słowami przywitała się z wykonawcami galowego kon- certu tegorocznego Festiwalu Młodych Talentów Małgorzata Luzak, pomysłodawczyni i głów- na organizatorka imprezy. Nie tylko myślami, lecz także ciałem był za to z nimi prezydent Legio- nowa. Od lat przysłuchując się finałom, po męsku zagrała mło- dzież do scenicznego boju. – Co nas nie zabije, to nas wzmocni. To jest wielka wartość, że wal- czycie z różnymi swoimi uprze- dzeniami i głupotą otaczającego was świata. Na pewno wszy- stko będzie cudownie, wspania- le, fantastycznie i wszystko wam się uda. Ale pod jednym warun-

kiem: że uwierzycie w siebie – zachęcał Roman Smogorzewski.

Większość uczestników piątko- wego finału owej wiary posiada pod dostatkiem. Bez względu na to, w jaki sposób postano- wili spełniać się na scenie. – Jak zwykle najwięcej mamy talen- tów wokalnych, ale napraw- dę są rewelacyjne. To są dzie- ci, które mają pasję, które mają siłę i które mają odwagę wyjść na scenę. To są bardzo zaangażo- wane dzieciaki, które poka- zują na niej wszystko, co w nich najlepsze – mówi współorgani- zująca festiwal Grażyna Weso- łowska, nauczycielka z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Le- gionowie. – No i chce im się ro- bić w życiu coś więcej, niż tyl- ko siedzieć przed komputerem i ewentualnie odrabiać lekcje. Naprawdę można powiedzieć, że tym dzieciom się chce. I to jest super! – dodaje przygoto- wująca je do występów Ilona Kucińska-Boberek, instruktorka teatralna.

Pod względem liczebności te- goroczną edycję legionow- skiego „talent show” zdomino-

wali debiutanci. Wystąpili też w nim oczywiście festiwalowi rutyniarze. Wszyscy razem na początek zaserwowali publicz- ności słynny przebój „We are the world”. Blisko 40 lat wcześniej amerykańskie gwiazdy muzy- ki śpiewały go na rzecz głodu- jącej Afryki. Teraz legionowska młodzież zrobiła to dla walczą- cej Ukrainy. – Dla niektórych wykonawców to być może jest zabawa, ale widać w nich pasję, która powoduje, że część z nich na pewno chciałaby kiedyś na jakiejś wielkiej scenie wystąpić. Widać, że wielu z nich ma ta- kie marzenia. Miejmy nadzieję, że się kiedyś spełnią, ale wia- domo, że nie jest to łatwa dro- ga. Niemniej jednak talentu im nie brakuje. Zresztą tu nie cho- dzi nawet o sam talent, ale też i o to, że oni się cały czas rozwijają. Z każdym występem, z każdym rokiem, kiedy u nas występują, widać kolosalny postęp – pod- kreśla Grażyna Wesołowska.

Wypada tylko żałować, że w tym roku dwa finałowe kon- certy wyjątkowo nie odbywały się przy zapelnionej do ostat- niego miejsca widowni. Po czę-

ści, jak sądzą organizatorzy, z powodu przyzwyczajenia lu- dzi do pandemicznych ogra- niczeń, po części zaś to efekt przełożenia finału – ze zwyczaj- owego listopada na czerwiec. Dla młodych artystów ważny był natomiast fakt, że podziwiali ich najbliżsi, wielu rówieśników, a także utalentowani muzycz- nie seniorzy. Ci, z którymi ra- zem występują w przedstawie- niach z cyklu „Legionowo łączy pokolenia”. – Przyszli i bardzo życzliwie oglądają. A same te koncerty są niesamowitym wy- darzeniem, tak dla publiczności, jak i dla biorących w nich udział artystów. Oni naprawdę za- wsze się w garderobie integro- wali i wspierali przed wyjściem na scenę, bo ci młodzi się chyba bardziej denerwują niż starsi. Ja zawsze byłam pod wrażeniem tych koncertów – przyznaje Ilo- na Kucińska-Boberek.

Skoro już mowa o tremie, naj- lepiej przezwyciężać ją kolej- nymi występami. Mniejsza o to, czy okaza się one wstę- pem do wielkiej kariery, czy po- zostaną jedynie piękną przygo- dą. – Najczęściej będzie tak, że ci ludzie zawodowo nie pójdą w stronę sceny. Natomiast za- wsze powtarzam i jestem wiel- kim orędownikiem takich zajęć dla młodzieży, no i w ogóle dla wszystkich, dlatego, że to jest coś, co bardzo otwiera człowie- ka; co uczy radzenia sobie ze stresem. A to jest podstawowa umiejętność, której niestety w szkole się nie uczymy. Więc tego typu zajęcia, tego typu spotkania uczą i utrwalać w nas dobre nawyki, uczą swobodnego zachowania. A to naprawdę wszędzie się przyda – uważa pani Ilona. Choćby w „zwykłej” pracy, na występach przed... podwład- nymi lub szefem. Główna różni- ca jest taka, że od nich rzadziej w zamian otrzymuje się oklaski.

Waldek Siwczyński

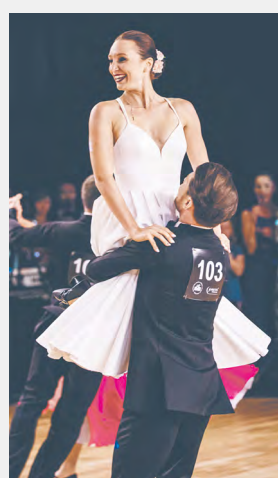
MAZUR puści „oczko”

Nadchodzi 21 edycja najważniejszego wydarzenia w kalendarzu tańców polskich, czyli odbywają- cych się w Wieliszewie Mistrzostw Polski w Tań- cach Polskich. Sobotnią (25 czerwca) rywalizację w hali sportowej przy SP nr 2 poprzedzi piątkowe - jak zwykle w sali koncertowej im. Krzysztofa Klenczona - sympozjum naukowe poświęcone polskim tańcom narodowym.

W Wieliszewie zaprezentu- ję się 112 najlepszych par ta- necznych reprezentujących 27 ośrodków z całego kra-

ju. Ich zmagania będzie też można zobaczyć online, dzie- ki transmisji na żywo w ser- wisie youtube.com na kanale OK Wieliszew. Mistrzostwa Pol- ski obejmą rywalizację w sied- miu kategoriach wiekowych. Dodatkowo najmłodszy tance- rze (7-9 lat) rywalizować będą w ramach Ogólnopolskiego Konkursu. Zmagania tance- rzy oceniać będzie 19 sędziów tańców polskich.

red.



Wydarzenia kalendarz

LEGIONOWO kino Hellos, 23.06, godz. 19.00

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zaprasza na czerw- cową odsłonę Kina Otwartego. Zostanie pokazany film „Po miłość / Pour l'amour” w reżyserii Andrzeja Mańkowskiego. Główna boha- terka zmagą się z poważnym kryzysem małżeńskim wywołanym przez problemy alkoholowe jej męża. Film inspirowany jest praw- dziwymi wydarzeniami – info. organizatora. Gościem spotkania będzie Patrycja Ziniewicz, aktorka wcielająca się w postać Kingi.

LEGIONOWO Błękitne Centrum lokal nr 330, 24.06, godz. 18.00

Pracownia Projektowania Wnętrz „Monoduo Studio” zaprasza na wernisaz wystawy malarstwa Hanny Woźnicy-Gierlasińskiej.

WIELISZEW sala im. K. Klenczona, 24.06, godz. 18.00

Mistrzostwa Polski w Tańcach Polskich Mazur 2022 – VIII Ogól- nopolskie Sympozjum „Polskie Tańce Narodowe”.

SEROCK plaża miejska, 25.06, godz. 15.00

Wianki w Serocku. W programie m.in. koncerty Starej Kuźni i Briana Allana, pokaz skoków spadochronowych i puszczenie wianków.

JABŁONNA pałac PAN, 25.06, godz. 16.00

Noc Sobótki: warsztaty rodzinne – tworzenie wianków, pokaz kuli- narny kuchni staropolskiej, koncert zespołu T/Aboret.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 25.06, godz. 18.00

Koncert zespołu Bluestones – Nieformalna Grupa Muzyczna. Jest to grupa przyjaciół, pasjonatów zespołu Breakout, Miry Ku- basińskiej, Tadeusza Nalepy, Bogdana Loebła. Zespół liczy sześć osób. Cztery gitary, perkusja, harmonijka. Zaprasza cyklicznie „Gości Specjalnych” – tym razem dwóch – trąbka oraz klawisz. Ważną częścią wieczoru muzyczno-autorskiego będzie wystawa zbiorów i pamiątek kolekcjonerskich „Galeria na wsi Niebrów”, która powstała z miłości i pasji do zespołu Breakout. Wstęp – wejściówki dostępne w MOK Legionowo ul. Norwida 10.

LEGIONOWO Park Kościuszkowców, aleja 1 DZ, 25.06, godz. 18.00

Potańcówka – Roztańczone Piaski. W programie m.in. atrakcje dla dzieci i bezpłatny poczęstunek. Wstęp wolny.

LEGIONOWO Park Zdrowia, 25.06, godz. 19.00

Potańcówka dla wszystkich pokoleń w Parku Zdrowia.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 26.06, godz. 12.00

Piknik archeologiczny – Dworskie Zwyczaje. W programie m.in. pokaz szermierki, strzelanie z XVII-wiecznej broni czarnoprocho- wej, prezentacje pracowników muzeum, konkurs rodzinny, warsz- taty kaligrafii, kozackie stanowisko artyleryjskie, pokaz strojów i uzbrojenia z XVII wieku. Wydarzenie będzie tłumaczone na język ukraiński.

LEGIONOWO teren przy kościele parafii Matki Bożej Fatimskiej, 26.06, godz. 13.30

Władze miasta Legionowo oraz proboszcz parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej zapraszają na Piknik Piracki. Atrakcje: 13.30 święce- nie rowerów, krótka wycieczka rowerowa, strzelnica, wędkowa- nie, zbrojownia piracka, kartograf, piracki tron, dmuchańce, gro- chówka, słodkości.

LEGIONOWO MOK ul. Norwida 10, 26.06, godz. 19.00

Rock w MOK – koncert zespołu Szum Drzew. Bilety w cenie 10 zł dostępne tylko w dniu koncertu.